



Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty
Sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu



Głos Parafii

maj, nr 74



13 MAJA

2018

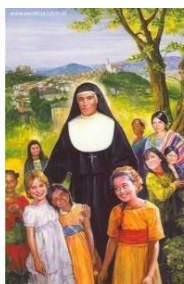


*Maj
Miesiącem
Maryi*

Adres: ul. Świętego Jana 3, 10-687 Bartąg, tel. 89 541 03 94

NA STRONACH

ŚWIĘTA WSPOMINANA W MAJU



- **Święta Maria Dominika Mazzarello** - (ur. 9 maja 1837 w Mornese w Alessandrii, zm. 14 maja 1881 w Nizza Monferrato) – włoska salezjanka (CMW), współzałożycielka Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych (salezjanek), **święta** Kościoła katolickiego.

3

BAJKA ZASYPIANKA - O SZARYM SŁOWIKU



Tym razem bajka zasypianka (bajka terapeutyczna) – to historia o małym młodzieńkiem słowiczku o imieniu Jasio. Nie jest go łatwo wypatrzyć z zarośli – jest nieduży i brązowo-szary. Śpiewa jednak najpiękniej w całym lesie!

9

SUPERMOCARSTWO RZECZPOSPOLITA, czyli co by było gdyby Władysława Wazę koronowano na cara

Obranie carem polskiego królewicza Władysława Wazę było doskonałą okazją do stworzenia światowego hegemonu. Jak jednak to supermocarstwo miało wyglądać w praktyce? Czy w ogóle „zamordystyczni” Rosjanie i wolnościowi Polacy i Litwini przetrwaliby we wspólnym państwie? – o tym dzisiejszy artykuł.

14

GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

W majowym Głosiku..., między innymi:

- w *Historii różańca* Mirosława Laszczaka – o odmawianiu Ave...;
- z objawień Matki Bożej, w artykule pt. „Obudźcie się!” – o objawieniach Nathalie Mukamazimpaka. Maryja często mówiła: **„Obudźcie się, wstańcie, obmyjcie się i bądźcie czujni.”**;
- o modlitwie wstawienniczej.

17

PANI NASZEJ ZIEMI

Kult Matki Bożej pojawił się na naszych ziemiach wraz z przyjęciem przez Polskę chrztu. Od początku odgrywał ważną rolę w dziejach kraju i narodu.

Wiele jest na całym świecie sanktuariów i obrazów otaczanych szczególną czcią przez katolików. Wśród nich są też liczne cudowne wizerunki Matki Bożej znajdujące się na terenie naszego kraju, w tym w naszej diecezji.

Autorka przypomina, że w maju - miesiącu maryjnym - warto przyrzeć się jeszcze raz niektórym z nich, tym bardziej, że wiążą się z nimi ważne rocznice.

20



kłębek uczuć

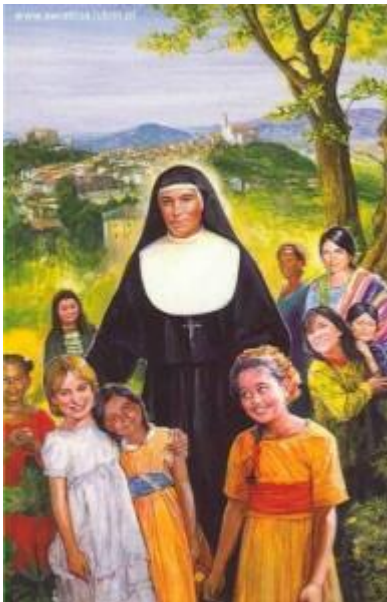
**A NIE MÓWIŁAM?!
DOBRZE CI TAK!**

Ten artykuł pochodzi z bloga **Kłębek uczuć** (www.klebek-uczuc.pl).

26

Św. Maria Dominika Mazzarello

wspominana w MAJU



13 maja - Święta Maria Dominika Mazzarello

Urodziła się 9 maja 1837 r. w małej miejscowości Mornese, położonej na jednym ze wzgórz Monferrato we Włoszech. Rodzina, w której Bóg powołał ją do życia, opierała się na głębokiej, chrześcijańskiej pobożności i solidnej pracy. Oba te czynniki kształtowały w dziecku charakter szczerzy, otwarty i zdecydowany, naturę prostą i płomienną, jasny i bystry umysł, bogatą sferę uczuciową oraz refleksyjny, a zarazem komunikatywny temperament.

Maria, jak zresztą wszystkie inne dziewczęta w tych czasach, nie miała możliwości uczenia się w szkole. Czytać nauczyła się w środowisku rodzinnym, a sztukę pisania zdobyła dopiero, gdy została siostrą zakonną. Jediną naukę, jaką w tym czasie ofiarowano dziewczętom w Mornese, była nauka religii.

Maria, odznaczająca się nieprzeciętną inteligencją, oddawała się jej z niezwykłym zapałem i uporczywością. Znaną jest z tego okresu jej powiedzenie dotyczące współzawodnictwa między chłopcami i dziewczętami, jakie istniało w mornezjańskiej parafii: *„Nie dam się nikomu pokonać! Chłopców się nie lękam i pragnę ich wszystkich zwyciężyć!”*

Maria musiała natrudzić się wiele zanim osiągnęła stromy szczyt świętości. Sama o sobie mówiła, że jako młoda dziewczyna była bardzo uparta, nieustępliwa, a nawet nieco próżna. Cieszyła się np. z lakierowanych bucików, które zazdrościły jej koleżanki. Nie bez powodu zaczęto ją nazywać *„elegantką i damulką”*.

Maria Mazzarello już od wczesnego dzieciństwa odznaczała się miłością do Jezusa Eucharystycznego. Od chwili, gdy po raz pierwszy przyjęła Komunię Świętą, nie mogła już żyć bez niej. Przyjmowała ją codziennie kosztem niemałych ofiar i poświęceń. Liczne zeznania świadków mówią, że Maria, nie mając zegarka, o świcie lub w godzinach spowitych jeszcze nocną ciemnością, codziennie przemierzała pieszo niebezpieczną i uciążliwą drogę do kościoła, także podczas ciężkiej zimy, aby tylko móc zjednoczyć się z Jezusem w Komunii Świętej. Często, tak wcześniej rano, zastawała jeszcze kościół zamknięty. Tym lepiej – myślała Maria – mam więcej czasu na modlitwę.

Pewnego dnia, gdy Maria szła ścieżką zamyślona, nie mogła pojąć co się dzieje. Myślała, że śni – zobaczyła piękny i wielki budynek, którego nigdy tam nie było i co więcej wokół niego wiele dziewcząt, a wśród nich także siostry zakonne. Maria nie mogła uwierzyć swoim oczom, a jeszcze bardziej się zdumiała, gdy nie wiadomo skąd usłyszała głos mówiący: „Tobie je powierzam”. Był to tylko moment i wszystko zniknęło. Po wielu latach na tym właśnie miejscu wybudowano „Kolegium” – budynek, który został przeznaczony dla pierwszych Córek Maryi Wspomożycielki – Sióstr Salezjanek.

A więc był to znak z nieba, który jeszcze bardziej zachęcał Marię, by zajęła się opieką nad dziewczętami z okolicy. Wraz ze swoją przyjaciółką Petronillą nauczyły się krawiectwa i już w latach 1861/62, kosztem niemałych trudności i upokorzeń, otworzyły małą pracownię krawiecką, a przy niej jeszcze mniejszy internat i oratorium świąteczne. W ten sposób zaczęło powstawać dla dziewcząt dzieło, podobne do słynnego oratorium, założonego w Turynie przez znanego wychowawcę młodzieży, księdza Jana Bosko.

Opatrzność Boża sprawiła, że Maria Mazzarello miała okazję poznać tego wielkiego Świętego w 1864 r., gdy z gromadą swoich młodych wychowanków odwiedził Mornese w ramach słynnych, wakacyjnych wycieczek. Ksiądz Bosko wówczas odkrył w tej młodej dziewczynie niezwykle dary natury i łaski. Nie bez zdziwienia i zachwytu doczekał się nareszcie tego, czego oczekiwał: ta młoda morneszanka, która nieświadomie kroczyła tymi co on drogami, była zdolna zrozumieć jego ideę i przepoić się jego duchem w pracy wychowawczej wśród dziewcząt.

Można by powiedzieć, że już wtedy w sercach Świętego i Świętej zrodziło się Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki, chociaż formalnie powstało ono 5 sierpnia 1872 roku, gdy to grupa Córek Niepokalanej z Mornese, która już od pewnego czasu prowadziła życie wspólne, stała się pod bezpośrednim kierownictwem ks. Bosko, pierwszym załączkiem Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki. Ksiądz Bosko chciał, by Zgromadzenie to było „Żywym Pomnikiem” jego wdzięczności względem Matki Bożej.

Bóg błogosławił nowemu dziełu, gdyż już w dwa lata po złożeniu ślubów Zgromadzenie weszło w fazę znacznego i obiecującego rozwoju, a po pierwszym pięcioleciu przygotowało nawet 6 – osobową ekspedycję misyjną do Ameryki Łacińskiej. Maria Mazzarello w swym posługiwaniu siostrom i dziewczętom była niestrudzona, dla ich dobra nie oszczędzała się nawet podczas swej choroby.

Krótkie, lecz bogate życie Marii gąsto niespodziewanie. 14 maja 1881 r., w 44 roku życia, Bóg powołuje Marię do wieczności. Dziewięć lat jej zakonnego życia, oddanego całkowicie Bogu dla zbawienia dziewcząt obficie zaowocowało. Liczba sióstr wzrosła do dwustu, a Zgromadzenie rozprzestrzeniło się w Piemontcie, Ligurii, Lombardii i Francji, nawet wysłało

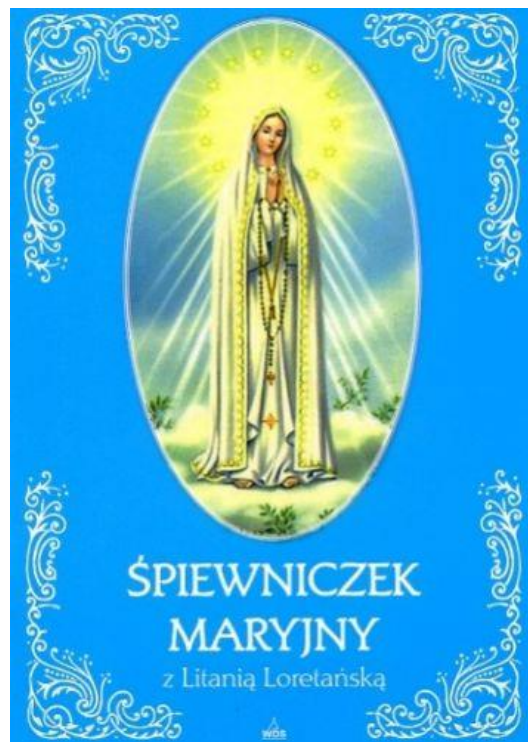
swoje misjonarki za ocean do Ameryki. Wobec licznych łask, jakie po śmierci Maria Mazzarello otrzymywano za jej wstawiennictwem, został wszczęty biskupi proces informacyjny w Kurii Biskupiej w Acqui 23.06.1911r. Dnia 19.05.1925 r. Święta Kongregacja Rytów wyznaczyła Komisję o wszczęcie procesu o beatyfikację i kanonizację Sługi Bożej, którą ogłosił błogosławioną Pius XI w dniu 20.11.1938 r., a Pius XII zaliczył w poczet Świętych 24.06. 1951 r. Papież Jan Paweł II podczas swojej wizyty w Turynie – Valdocco 13 grudnia 1980 r., przemawiając do Sióstr zakonnych w Bazylice Maryi Wspomożycielki, powiedział o niej:

„Św. Maria Dominika Mazzarello... mówiła o rzeczach dotyczących cnót w sposób tak jasny i przekonujący, że wydawała się być natchniona przez Ducha Świętego. Przeżyła w pokorze, w umartwieniu, w pogodzie ducha swoje oddanie się Bogu, realizując swoje „macierzyństwo miłości” na rzecz tysięcy dziewcząt”.

Obecnie Siostry ze Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki (Salezjanki) kontynuują dzieło wychowawcze, rozpoczęte przez Współzałożycielkę Zgromadzenia św. Marię Dominikę Mazzarello, na wszystkich kontynentach świata. Przez modlitwę i różnorodną działalność przybliżają Boga dzieciom i młodzieży, by pod płaszczem Wspomożycielki Wiernych kiedyś doszły do całkowitego zjednoczenia się z Nim w niebie.

Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny

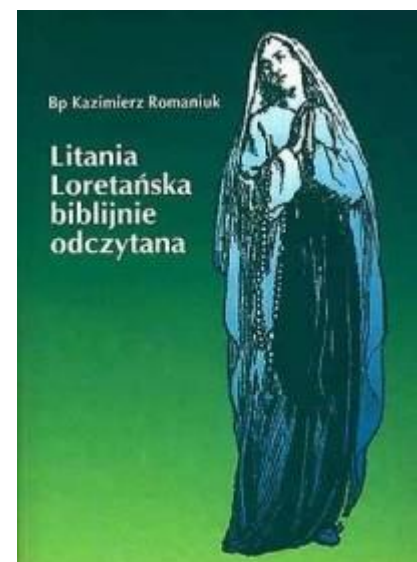
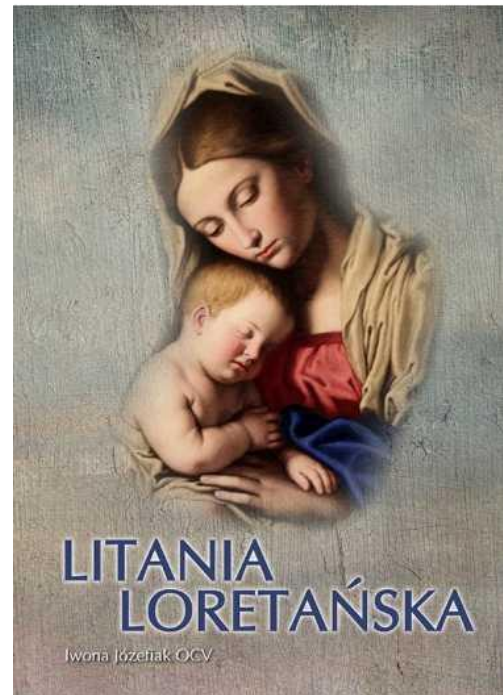
Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
 Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
 Ojczy z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
 Synu Odkupiciela świata, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
 Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
 Święta Trójco, jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*
 Święta Maryjo, *módl się za nami.*
 Święta Boża Rodzicielko, *módl się za nami.*
 Święta Panno nad pannami, *módl się za nami.*
 Matko Chrystusowa, *módl się za nami.*
 Matko Kościoła, *módl się za nami.*
 Matko łaski Bożej, *módl się za nami.*
 Matko nieskalana, *módl się za nami.*
 Matko najczystsza, *módl się za nami.*
 Matko Dziewicza, *módl się za nami.*
 Matko nienaruszona, *módl się za nami.*
 Matko najmiłsza, *módl się za nami.*
 Matko przedziwna, *módl się za nami.*
 Matko dobrej rady, *módl się za nami.*
 Matko Stworzyciela, *módl się za nami.*
 Matko Zbawiciela, *módl się za nami.*
 Panno roztropna, *módl się za nami.*



Panno czcigodna, *módl się za nami.*
 Panno wstawiona, *módl się za nami.*
 Panno można, *módl się za nami.*
 Panno łaskawa, *módl się za nami.*
 Panno wierna, *módl się za nami.*
 Zwierciadło sprawiedliwości, *módl się za nami.*
 Stolicę mądrości, *módl się za nami.*
 Przyczynę naszej radości, *módl się za nami.*
 Przybytku Ducha Świętego, *módl się za nami.*
 Przybytku chwalebny, *módl się za nami.*
 Przybytku sławny pobożności, *módl się za nami.*
 Różo duchowna, *módl się za nami.*
 Wieżo Dawidowa, *módl się za nami.*
 Wieżo z kości słoniowej, *módl się za nami.*
 Domie złoty, *módl się za nami.*
 Arko przymierza, *módl się za nami.*
 Bramo niebieska, *módl się za nami.*
 Gwiazdo zaranna, *módl się za nami.*
 Uzdrawienie chorych, *módl się za nami.*
 Ucieczko grzesznych, *módl się za nami.*
 Pocieszycielko strapionych, *módl się za nami.*
 Wspomożenie wiernych, *módl się za nami.*
 Królowo Aniołów, *módl się za nami.*
 Królowo Patriarchów, *módl się za nami.*
 Królowo Proroków, *módl się za nami.*
 Królowo Apostołów, *módl się za nami.*
 Królowo Męczenników, *módl się za nami.*
 Królowo Wyznawców, *módl się za nami.*
 Królowo Dziewic, *módl się za nami.*
 Królowo Wszystkich Świętych, *módl się za nami.*
 Królowo bez zmyty pierworodnej poczęcia, *módl się za nami.*
 Królowo Wniebowzięta, *módl się za nami.*
 Królowo Różańca Świętego, *módl się za nami.*
 Królowo rodzin, *módl się za nami.*
 Królowo pokoju, *módl się za nami.*
 Królowo Polski, *módl się za nami.*
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*
P. Módl się nad nami, święta Boża Rodzicielko.
W. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Prosimy Cię, Panie Boże, dozwól nam, sługom Twoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za przyczyną Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, racz nas uwolnić od doczesnych utrapień i obdarzyć wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen



O Ewangelii słów kilka...



**EWANGELIA
WEDŁUG ŚW. JANA**

Ewangelia (Mk 16, 15-20)

Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Jezus, ukazawszy się Jedenastu, powiedział do nich:

«Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie».

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Niedziela Zesłania Ducha Świętego - 20.05.2018 r.

Ewangelia (J 7, 37-39)

Strumień wody żywej

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

W ostatnim, najbardziej uroczystym dniu Święta Namiotów Jezus wstał i zawołał donośnym głosem:

«Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza».

A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.

**Uroczystość Najświętszej Trójcy
27.05.2018 r.**

Ewangelia (Mt 28, 16-20)

Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jedenastu uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami:

«Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa / Boże Ciało / 31.05.2018 r.

Ewangelia (Mk 14, 12-16. 22-26)

Ustanowienie ofiary Nowego Przymierza Słowa Ewangelii według Świętego Marka

W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: «Gdzie chcesz, żebyśmy przygotowali Ci spożywanie Paschy?»

I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: «Idźcie do miasta, a spotka was człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie izba, w której

mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas».

Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, a tam znaleźli wszystko, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił napoju z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym».

Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

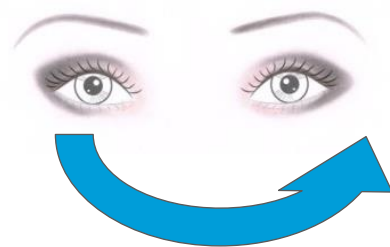


Kwiaty są także symbolami cnót Matki Bożej. Chociażby niepozorny **fiolatek** oznacza – podobnie jak babka zwyczajna, najlepiej rozrastająca się w miejscach deptanych przez ludzi czy ziarenko gorczycy i **konwalia** – pokorę Maryi, wskazując na tę cnotę wielkością, zapachem, kolorem i mocą, a w szczególności naturalnym pochyleniem się ku ziemi. Poza tym fiołek symbolizuje skromność Maryi.

Czytaj



uśmiechem !!!



Słyszac bardzo glosno chodzacy telewizor za sciana, facet idzie z pretensjami do sasiada:

- Pański telewizor słyszę tak, jakby był w moim mieszkaniu!
- To w takim razie niech się pan nie awanturuje, tylko zapłaci połowę rachunku!



Na przystanek podjeżdża kompletnie zapchany autobus.
- Proszę się przesunąć, idę z bronią! - mówi jeden z wsiadających. Wszyscy wcisnęli się w tył autobusu, a facet:
- Chodź Bronia, wsiadamy!



W przedziale pociągu pospiesznego siedzi mama, a na korytarzu z nosami przy szybie stoją jej dwaj synowie. W pewnym momencie do przedziału wchodzi jeden z nich i pyta:
- Mamusiu, jaka teraz była stacja?
- Nie wiem.
- To niech mamusia zapyta.
- Po co?
- Bo Franek na niej wysiadł.



Jedzie taksówkarz z obcokrajowcem i obcokrajowiec mówi:

- A co to jest?
- Hotel Europa.
- A ile go budowali?
- 2 lata.
- U nas by taki w rok wybudowali. Jadą dalej...
- A co to jest? - pyta się obcokrajowiec.
- Hotel Plaza.
- A ile go budowali?
- Rok.
- U nas by taki w 6 miesięcy zbudowali. Przejeżdżają obok Wawelu.
- A co to jest?
- Nie wiem, bo jak jechałem rano to tego tu nie było.



Facet wsiada do taksówki i krzyczy:
- Do domu.
- A gdzie pan mieszka?
- Jakbym wiedział, to bym poszedł na piechotę.

Bajka o szarym słowiku

Czy widziałeś kiedyś słowika w zaroślach? Pewnie nie, bo rzeczywiście trudno go zobaczyć. Chowa się w gęstych krzakach, bo jest bardzo skryty. Wcale nie jest kolorowy tak jak inne ptaki. Jest troszkę większy od wróbelka, ma brązowo-szare piórka zupełnie bez żadnych wzorków i czarne oczka. Posłuchaj historii o małym młodziutkim słowiczku o imieniu Jasio.

Jaś mieszkał niedaleko rzeczki w gniazdku uplecionym z traw pod niedużym krzakiem. Był jeszcze malutki i bardzo bał się oddalać od gniazdko. Dobrze czuł się, gdy jego Mama lub Tata byli w pobliżu. Gdy jednak miał coś zrobić zupełnie sam, to już nie za bardzo. Trochę obawiał się innych ptaków i nawet gdy widział, że świetnie się bawią razem, to wolał je oglądać z daleka, niż się przyłączyć do zabawy.

Gdy tak patrzył na inne ptaki, myślał sobie zawsze, jakie one są wspaniałe. Widział gila z pięknym czerwonym brzuszkiem i niebiesko-czarnymi piórkami na grzbiecie.



A potem Jaś patrzył na siebie i wzdychał widząc, że on taki kolorowy nie jest. Gdy z kolei przyglądał się krukowi, podziwiał jaki ten jest duży. Chciałby być taki jak on, a przecież słowiczki są malutkie. Zawsze wydawało mu się, że inne ptaki miały bardziej ostre dzioby, dłuższe ogony, szybciej latały, ładniej machały ogonkami. We wszystkim wydawały się lepsze od niego.

Więc nawet, gdy inne ptaszki zapraszały go do zabawy, to on wolał siedzieć pod swoim krzaczkiem blisko rodziców i tylko przyglądać się zabawie innych. Tylko wieczorami jak już było ciemno, odważał się wzlecieć na sam szczyt krzaka i gdy upewnił się, że nikt go nie widzi - wtedy sobie śpiewał. Uwielbiał to robić. To sprawiało mu największą przyjemność. Potrafił tak śpiewać nawet długo w noc i za każdym razem wymyślał nową melodię, która się nigdy nie powtarzała.

Pewnego ranka, gdy tak siedział sobie przy swoim gniazdku i jak zwykle podpatrywał z daleka bawiące się ptaszki, zobaczył gila, który mu się przyglądał z boku. Na początku Jaś nie wiedział, o co chodzi. Rozejrzał się niepewnie, a gil w tym czasie podszedł do niego i spytał cichutko:

– Czy nauczysz mnie śpiewać?

I zaraz dodał:

– Słyszałem Cię, jak śpiewasz wieczorem. To było coś wspaniałego. Ja chyba nigdy tak nie będę potrafił – powiedział zwieszając smętnie dziobek.

Słowik był tak zaskoczony, że nie potrafił się w pierwszej chwili odezwać. A gil chyba źle zrozumiał jego milczenie, bo potem mówił coraz bardziej smutnym głosem:

– Ty pewnie mnie nawet nie chcesz znać... Bo ja wcale ładnie nie śpiewam... I w ogóle... To ja lepiej sobie pójdę...

Gdy Jaś zobaczył, że ten odchodzi zebrał się w sobie, dogonił go i powiedział:

– Zostań! Ja nazywam się Jaś.

– A ja Florek – powiedział gil i uścisnęli się piórkami z uśmiechem.

– Dlaczego nigdy nie chcesz się z nami bawić? – spytał Florek, jak już sobie razem usiedli – nie podobają Ci się nasze zabawy?

– To nie o to chodzi – powiedział Jaś – Jestem taki mały i szary, zawsze myślałem, że nikt się nie będzie chciał ze mną bawić... A nawet gdybym się już przyłączył, to na pewno bym sobie nie poradził.

– No co Ty! – zaprzeczył gil – Jak ja chciałbym być taki mały i szary jak Ty, gdy się bawimy w chowanego. Ja nigdy wtedy nie mam szans. Zaraz mnie wszyscy znajdą! Ty za to byłbyś mistrzem!

– Posłuchaj – mówił dalej – Każdy ptaszek jest inny. Jeden jest bardziej kolorowy, inny szary, jeden większy, inny mniejszy, jeden dobrze pływa, inny świetnie lata. I to jest właśnie najlepsze! Właśnie dzięki temu, gdy się razem bawimy może być tak wspaniale.

– Ja też kiedyś byłem nieśmiały tak jak Ty. Bałem się włączyć do zabawy i wolałem trzymać się tylko blisko Mamy i Taty. To nie było takie łatwe – podejść do innych ptaków i przyłączyć się do nich. Ale zrobiłem to! I bardzo się z tego cieszę!

– Jak mi obiecasz, że nauczysz mnie śpiewać, to ja też Ci pomogę – dodał.

Jaś zastanawiał się tylko przez chwilę, a potem powiedział zdecydowanie:

– Tak! Chcę się włączyć do zabawy!

Przyjaciele wzięli się za skrzydełka i poszli w kierunku bawiących się ptaków. Florek przedstawił im Jasia i nie minęła chwila, a świetnie się już razem bawili. Okazało się, że mały słowiczek w wielu zabawach był świetny. A nawet, gdy coś mu nie wychodziło najlepiej, to przecież każdemu czasami coś się nie udaje. Najważniejsza jest przecież wspólna wesoła zabawa.

A wieczorem wszystkie ptaszki poprosiły słowika, żeby ich nauczył lepiej śpiewać. Okazało



się, że wszyscy słyszeli wieczorne trele Jasia i chociaż nie wszyscy wiedzieli kto tak pięknie śpiewał, to wszystkim się bardzo podobały. Kiedy Mama i Tata wieczorem wrócili do gniazdka, to się bardzo zdziwili. Zobaczyli swojego synka jak śpiewał głośno i ochoczo przed grupą wpatrzonych w niego ptaszków. Obrócił się w ich stronę, mrugnął porozumiewawczo oczkiem i uśmiechnął się do nich.

A oni byli z niego tacy dumni.

Jak kiedyś na wiosnę usłyszysz wieczorem najpiękniejszy śpiew ptaszka, to zapewniam Cię – to będzie właśnie słowik. Nie będzie Ci łatwo go wypatrzyć – jest nieduży i brązowo-szary. Śpiewa jednak najpiękniej w całym lesie!



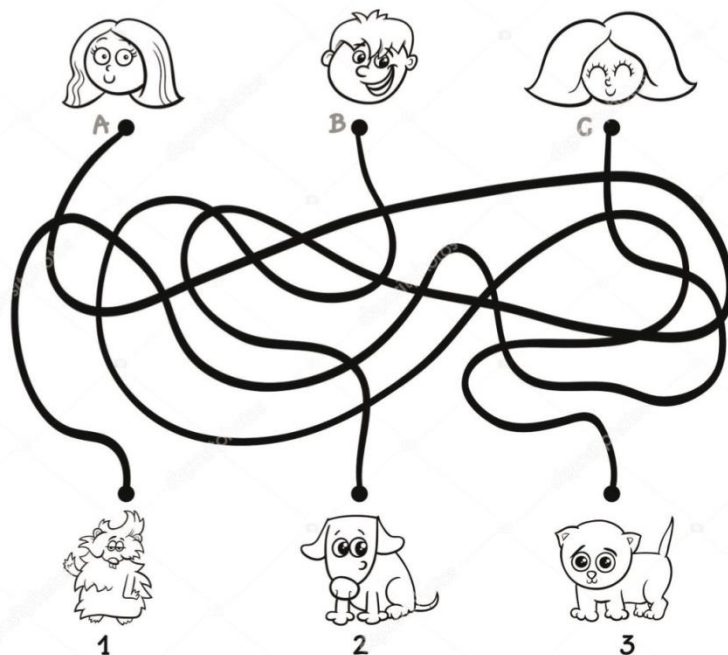
Zadanie dla najmłodszych



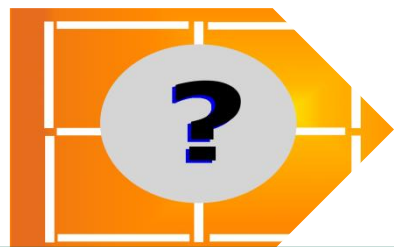
Wykreślanka, czyli znajdź ukryte słowa

- | | |
|----------|----------|
| wieża | galeria |
| studnia | bożnica |
| pomnik | elegant |
| pałac | wozownia |
| mapa | jezioro |
| park | morena |
| dąb | turysta |
| rezerwat | szlak |
| ruiny | legenda |
| kanal | herb |
| rynek | ścieżka |

w	o	z	o	w	n	i	a	ŗ	a	o	z	l	a	k
i	ć	ŗ	w	j	u	r	o	a	o	ŗ	k	r	u	o
e	z	n	ó	e	ę	b	h	r	t	a	e	y	n	l
ż	t	d	r	z	h	o	ś	k	u	l	l	n	c	e
a	g	ś	c	i	e	ż	k	a	d	a	e	e	g	g
l	k	y	a	o	r	n	j	b	n	c	g	k	a	e
f	a	d	b	r	u	i	n	y	i	ę	a	j	l	n
o	n	u	k	o	z	c	r	e	a	m	n	h	e	d
h	a	ę	n	i	k	a	o	d	k	a	t	e	r	a
ć	l	m	o	r	e	n	a	ę	ŗ	y	ŗ	i	l	
ŗ	o	m	n	i	k	ę	ę	b	y	a	ó	b	a	d
r	e	z	e	r	w	a	t	t	u	ŗ	y	o	t	a



Pomóż wrócić zwierzątkom do ich właścicieli



...i dla nieco starszych

Siedemdziesiąt siedem razy

Piotr zapytał Jezusa, czy powinien przebaczyć komuś siedem razy.

Jezus odpowiedział, że powinien nie tylko siedem, lecz siedemdziesiąt siedem razy.

Powinniśmy przebaczać, jeśli ktoś żałuje tego co uczynił.

Użyj poniższego kodu, aby odczytać werset mówiący o przebaczeniu

(patrz List do Kolosan 3:13)



Supermocarstwo Rzeczpospolita, czyli co by było gdyby Władysława Wazę koronowano na cara

Obranie carem polskiego królewicza Władysława Wazę było doskonałą okazją do stworzenia światowego hegemonu. Jak jednak to supermocarstwo miało wyglądać w praktyce? Czy w ogóle „zamordystyczni” Rosjanie i wolnościowi Polacy i Litwini przetrwaliby we wspólnym państwie?

Na początek przypomnijmy może, jak potoczyła się historia w sprawie polskiego panowania

w Moskwie.

28 sierpnia 1610 r. Stanisław Żółkiewski po oszałamiającym zwycięstwie pod Kłuszynem zawarł z rosyjskimi bojarami układ, na mocy którego królewicz Władysław Waza, syn króla Zygmunta III miał zostać nowym carem Rosji. Przed Rzeczpospolitą otwierała się szansa ekspansji na dalekie krańce Euroazji.

Jednak pomysły na zawarcie unii tych dwóch państw pojawiały się już w przeszłości wielokrotnie i to w różnych konfiguracjach. Jedną z popularniejszych idei, zwłaszcza wśród szlachty litewskiej, było osadzenie na tronie Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego Iwana Groźnego lub jego syna Fiodora. Przeszkodą dla moskiewskich władców był jednakże wymóg zmiany wyznania.

W 1600 r. do Moskwy wyruszyło nawet poselstwo Lwa Sapiehy, by zaproponować nowemu carowi Borysowi Godunowi unię. Co ciekawe, oba państwa miał łączyć nie wspólny władca, lecz polityka zagraniczna i obronna. Jednak i ta próba się nie powiodła.

Nowa nadzieja pojawiła się w 1610 r. Wyniszczona latami Wielkiej Smuty, targana rozgrywkami o tron Rosja była idealnym obszarem do ekspansji. Nieumiejętna polityka cara Wasyla Szujskiego spowodowała na ten kraj polsko-litewską inwazję. Po klęsce jego wojsk pod Kłuszynem bojarzy postanowili sami zdetronizować swojego władcę i otworzyć bramy Moskwy przed hetmanem Stanisławem Żółkiewskim i jego żołnierzami.

Osadzenie na moskiewskim tronie Władysława Wazy nie było jednak bezwarunkowe. Bojarzy domagali się zachowania przywilejów dla Cerkwii prawosławnej, zamknięcia możliwości obsadzania urzędów w Rosji przez Polaków i Litwinów, a nade wszystko przejścia na prawosławie polskiego królewicza. Żółkiewski uznał, że są to warunki do zaakceptowania, tym bardziej, że przewidywano zawarcie pokoju wieczystego i sojuszu Rzeczpospolitej i Moskwy.

Przeciwnego zdania był jednak Zygmunt III Waza. Choć do przebywającego pod Smoleńskiem monarchy wyprawiono nawet poselstwo bojarskie, które miało go przekonać do udzielenia zgody, aby jego syn został carem, to król nie był do tego skory. Chciał tego tytułu dla siebie. Było to zresztą po myśli nuncjusza apostolskiego, któremu już się roiło nawrócenie Rosji przez ultrakatolickiego Zygmunta.

Na taki scenariusz nie zgodzili się z kolei bojarzy. Pomimo że Żółkiewski robił co mógł, by przekonać władcę, to król pozostawał nieugięty. W Moskwie z czasem euforia z polsko-litewsko-

ruskiej obecności zamieniła się w gniew. W mieście zaczęły wybuchać walki, a wojska Rzeczypospolitej zamknięte zostały na Kremlu.

Koniec był niestety nie najlepszy. Polaków, Litwinów i Rusinów wyparto z siedziby carów, mordując znaczną część z nich przy kapitulacji. W 1613 r. Sobór Ziemski obrał carem Michała Romanowa, który notabene wcześniej opowiadała się za królewiczem Władysławem. Ten z kolei jeszcze długie lata tytułował się carem, lecz tronu nigdy nie odzyskał.

Gdyby jednak Zygmunt III pozostał mniej zatwardziały w swoich przekonaniach czy, jak twierdzą niektórzy, zazdrosny o honory dla własnego syna, i dał się przekonać Żółkiewskiemu, że Moskwa warta jest prawosławnej mszy królewicza Władysława, to przyszłość wydawałaby się bardzo ciekawa...

Oczywiście, istnieje ryzyko, że panowanie młodego Wazy byłoby krótkie. Kolejny spisek (któryś już w przeciągu kilku lat) mógł go przecież obalić. Jednakże Władysław był niewątpliwie utalentowanym politykiem i gdyby w jego otoczeniu znalazły się osoby formatu Stanisława Żółkiewskiego, to wielce prawdopodobne, że królewicz utrzymałby się na carskim tronie i nie popełniłby błędów Dymitra I Samozwańca. Rządy nowego władcy nie mogły zatem być zbyt miękkie, co nie oznacza wcale powrotu terroru z czasów Iwana Groźnego.

Trudno także oczekiwać, że Władysław zostałby królem Polski. Podobnie jak nie do pomyslenia był na rosyjskim tronie katolik, tak samo w Polsce niemożliwy był król prawosławny, chyba że ustanowiono pewne reguły sukcesji. Na to potrzeba było jednak czasu wspólnej praktyki działania obydwu państw. Powstałyby zatem dwie linie dynastii Wazów: katolicka w Rzeczypospolitej i prawosławna w Rosji.

Nie oznacza to jednak, że wspólne państwo Rzeczypospolitej i Rosji nie zostałoby stworzone. Wystarczyło bowiem odkurzyć projekt Lwa Sapiehy z 1600 r. Kanclerz wielki litewski zakładał wówczas, że państwo polsko-litewsko-rosyjskie powinno skoncentrować się na wspólnej walce przeciwko Turkom i Tatarom, a zdobyte ziemie trafiałyby we wspólny zarząd. Ten model już zresztą funkcjonował w Rzeczypospolitej w stosunku do Inflant.

Proponowano również wprowadzenie wspólnego handlu, wolności przesiedlania się, kupowania ziemi, zawierania mieszanych małżeństw, wymianę złapanych przestępców, budowy cerkwi w Rzeczypospolitej i kościołów w Rosji, a także otwierano możliwość nauki i robienia kariery urzędniczej w obydwu państwach. Rzeczypospolita i Rosja miały także wysłać wspólnych posłów na zagraniczne dwory. Wspólna byłaby też moneta oraz flota na Bałtyku i Morzu Czarnym.

Z uwagi na fakt, że w świecie rzeczywistym dynastia Wazów jednak wygasła, to kluczowy byłby aspekt sukcesji władców. Mianowicie, według planu Sapiehy elekcji w Rzeczypospolitej dokonywanoby przy udziale carskich posłów, a nowo wybrany król musiał zaprzysiąc związek obu państw. Bezpotomna śmierć polskiego monarchy skutkowałaby przejściem tronu przez cara, który przebywałby dwa lata w Polsce, rok na Litwie i rok w Rosji. Zasada ta obowiązywała także w drugą stronę, w wypadku śmierci rosyjskiego władcy.

Warto zwrócić uwagę, że projekt nie zakładał zmian ustrojowych w państwie moskiewskim. Było to bardzo ważne, bowiem silniejsza pozycja cara mogła przyczynić się do lepszej sterowalności tego olbrzymiego państwa i uniknięcia patologii, które w rzeczywistości powstały na gruncie demokracji szlacheckiej. Choć pewne zmiany w sposobie myślenia Rosjan na bardziej wolnościowe na pewno by nastąpiły.

Powstanie tworu na takich zasadach skutkowałoby głęboką westernizacją Rosji. W XVII w., mimo że Rzeczypospolita nie podbiła na długo państwa carów, to język polski był tam językiem dworskim.

Z Polski docierała nad Wołgę zachodnia kultura, fascynowano się polskim barokiem, sarmatyzmem, literaturą. O ile bardziej by ten proces postępował, gdyby wspólne państwo jednak powstało. Polska czy raczej zachodnia kultura sięgałaby zapewne daleko, aż po azjatyckie krańce imperium.

W konsekwencji, stworzono by zatem prawdziwe supermocarstwo, które mogłoby prowadzić ekspansję zarówno przeciw Turcji, jak i Szwecji. Żadne państwo nie mogłoby się przeciwstawić takiej potędze. Wprowadzenie zaś powyższych zasad funkcjonowania z projektu Sapięhy zapewniłoby polsko-litewsko-rosyjskiej hegemonii długie trwanie.

Dziś z kolei prawdopodobnie w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Wilnie debatowano by, w większości w języku polskim, który byłby jednym z urzędowych języków ONZ, nad kolejną rezolucją potępiającą Koreę Północną za prowokację na granicy z Rzeczpospolitą...

<https://kurierhistoryczny.pl/artukul/supermocarstwo-rzeczpospolita-czyli-co-by-bylo-gdyby-wladyslawa-waze-koronowano-na-cara.155>



WNIĘBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego jest obchodzona w czwartek, 40 dni od Zmartwychwstania Pańskiego. Od 2004 r. w Polsce zgodnie z dekretem watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów uroczystość obchodzona jest w VII Niedzielę Wielkanocną. Zmiana podyktowana była chęcią umożliwienia udziału w uroczystościach większej liczbie wiernych. W Polsce w przeciwieństwie do innych krajów ten dzień (czwartek) nie jest ustawowo wolny od pracy.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego jest obchodzone na pamiątkę wydarzenia opisanego w Dziejach Apostolskich oraz Ewangelii Łukasza i Ewangelii Marka. Jezus po zmartwychwstaniu przez 40 dni przebywał wśród swoich uczniów. 40. dnia na ich oczach wzniósł się do nieba. Miało to miejsce na Górze Oliwnej. Samo określenie "Wniebowstąpienie Pańskie" pochodzi z opisu, przekazanego przez św. Łukasza w Dziejach Apostolskich: "Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba». Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej." (Dz 1, 9-12).

Uroczystość pierwotnie była obchodzona razem ze świętem Zesłania Ducha Świętego. Dopiero w IV wieku Wniebowstąpienie Pańskie zaczęto obchodzić 40 dni po Wielkanocy jako osobne święto. Wniebowstąpienie Pańskie ma radosny charakter, jest ukoronowaniem życia ziemskiego i pamiątką triumfalnego powrotu Pana Jezusa do nieba. Kolejne dni po Wniebowstąpieniu Pańskim mają przygotować wiernych na przyjęcie Ducha Świętego.

GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

MAJ 2018

Różaniec... szkołą wiary!

„Historia Różańca”

Mirosława Laszczaka



Dla wielu ludzi odmawianie Ave... stawało się najważniejszą modlitwą w ich życiu, porządkowało ich sprawy, uczyło nowego spojrzenia na własne życie. Tym bardziej, że istniała już świadomość wydarzeń kształtujących życie Maryi. Powielany we Włoszech w XIV wieku obrazek przedstawia Maryję, która już po Wniebowzięciu rozpamiętuje tajemnice zbawienia dokonane przy Jej udziale. Na obrazku, wokół Matki Boskiej Bolesnej, umieszczone są w porządku chronologicznym ideogramy i opatrzone krótkimi krótkie rebusy odnoszące się do ewangelicznych wydarzeń.

W wieku XV upowszechnia się też określenie „różaniec”. Powtarzalna modlitwa na trwałe łączy się z ogrodem różanym, bo odmawiającym daje wytchnienie, a swym bogactwem ubogaca innych.

Ogromny szacunek dla kierowanej na ręce Maryi modlitwy o repetycyjnym charakterze wynikał także z tego, że wszyscy mieli jeszcze w pamięci tragiczne wypadki tak częstych epidemii, która nawiedziła Europę. Jej wygaśnięcie wiązano ze wstawianiem Matki Bożej, co mimowolnie rozbudzało maryjną modlitewność i popularyzowało Ave.

Pojawiła się nawet konkurencyjna modlitwa, znana jako *florilegium*, w ramach której modlący recytowali od 50 do 150 krótkich wierszy sławiących Maryję i rymujących się ze słowem „Ave”. Zdarzało się, że zamiast wierszy przytaczano myśli teologów bądź świętych dotyczące Maryi, a po każdym takim wierszu lub rozważaniu odmawiano Zdrowaś Mario.

Przyglądając się układowi modlitw we *florilegium*, łatwo dojść do wniosku, że modlitwa ta stworzona została z myślą o medytacji. Ułatwiała skoncentrowanie uwagi na uczestnictwie Maryi w dziele zbawienia oraz ukazywał wpływ Maryi na historię świata, poza tym niosła ze sobą słowa uwielbienia. W czasach, gdy tajemnice różańca nie były ani dokładnie znane, ani określone, rozważane myśli i wiersze przydawały nowego znaczenia odmawianej po nich modlitwie Zdrowaś Mario.

"Najświętsza Maryja Dziewica w czasach, w których żyjemy, nadała tej modlitwie szczególną wartość. Niezależnie od tego z jakimi problemami się borykamy: stałymi bądź tymczasowymi, czy dotyczą życia publicznego czy prywatnego, każdy z nich może rozwiązać różaniec. Nie ma trudności, która nie zostałaby wyjaśniona przez tę modlitwę"

- święta Łucja dos Santos z Fatimy



PAPIESKA INTENCJA APOSTOLSTWA MODLITWY

Intencja ewangelizacyjna: Aby wierni świeccy wypełniali swoją specyficzną misję, wykorzystując swoje twórcze zdolności, by odpowiadać na wyzwania dzisiejszego świata.

OBJAWIENIA

MARYJNE

KIBEHO 1981

Obudźcie się!

Nathalie Mukamazimpaka urodziła się w 1964 r., w sąsiadującej z Kibeho parafii Muganza, w rodzinie katolickiej, jako czwarte z ośmiorga dzieci.

Ukończyła cztery klasy gimnazjum w Kibeho. Nathalie, której nazwisko oznacza "ta, która ucina dyskusje", cieszyła się opinią mądrej i pobożnej, miała duży wpływ na swoje koleżanki. Była uważana za dziewczynę skromną. Dużo się modliła i była odpowiedzialna za Legion Maryji. Należała też do Odnowy Charyzmatycznej.

Wieczorem 12 stycznia 1982 r. Matka Boża ukazała się jej po raz pierwszy, a ostatnie publiczne objawienie miało miejsce 3 grudnia 1983 r. Orędzie, jakie usłyszała Nathalie dotyczy pokory, gotowości pełnienia woli Bożej, ofiarowania siebie, miłości i pogłębienia modlitwy. Nathalie mówi przede wszystkim o chrześcijańskim sensie cierpienia i daje tego przykład swoim życiem.

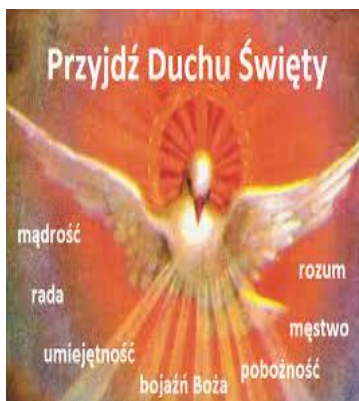
31 maja 1982 r., w obecności dwudziestu tysięcy ludzi, Nathalie poprosiła Matkę Bożą o cudowne źródło wody dla Kibeho. Maryja dała jej jednak do zrozumienia, że jest inna, ważniejsza dla życia człowieka woda. Jezus mówi o niej: "Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza" (J17, 38). Nathalie nie otrzymała cudownego źródła dla Kibeho, ale wieczorem tego samego dnia na wszystkich zebranych podczas objawienia spadł nagle obfity, przyjemny deszcz. Wielu dostrzegło w tym znak błogosławieństwa Maryi i Jezusa.

5 sierpnia 1982 roku Maryja rzekła: "Mówię do was, ale nie słuchacie. Chcę was podźwignąć, a wciąż nie chcecie wstać. Wołam was, a udajecie głuchych. Kiedy zaczniecie czynić to, o co was proszę? Jesteście obojętni na wszystkie Moje wezwania. Kiedy zaczniecie interesować się tym, co pragnę wam powiedzieć? Daję wam wiele znaków, a ciągle nie wierzycie. Jak długo jeszcze będziecie głusi na Moje wezwania?"

Nathalie często powtarza, że świat jest chory, że musimy modlić się za świat i żałować za grzechy: "Kiedy z dziecko się zgubi, czasem nie jest tego i świadome, nie odczuwa niepokoju. To rodzice niepokoją się o dziecko, odczuwają smutek z jego powodu. Ty także, Maryjo, martwisz się z powodu tego, jacy jesteśmy" (4 lipca 1983 r.). Maryja często mówiła: "**Obudźcie się, wstańcie, obmyjcie się i bądźcie czujni.**" Powiedziała też Nathalie, że większa część jej życia upłynie w cierpieniu.

3 września 1983 r. dziewczyna powiedziała: "Akceptuję drogę, którą chcesz mnie prowadzić, bez względu na to, czy będzie to droga cierpienia, czy droga radości". Maryja wyjaśniła jej, że poprzez cierpienie ratuje siebie i innych ludzi, ponieważ w cierpieniu daje się dowód prawdziwej miłości.



MÓJ PRZYJACIEL -*Natchnij mnie**Miłości Boża, pochłoń mnie.**Maryjo Matko, spojrzysz na mnie.**Od wszelkiego zła,**od wszelkiego złudzenia**zachowaj mnie! Amen.***DUCH ŚWIĘTY***Duchu Święty, natchnij mnie.**Na właściwą drogę zaprowadź mnie.**Z Jezusem w Duchu błogosław mnie.**od ducha złego,**i od wszelkiego niebezpieczeństwa**/bł. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego/*

W tym szczególny miesiącu, poświęconym Matce Bożej przypominamy akt zawierzenia Odnowy w Duchu Świętym Jej matczynemu Sercu.

Maryjo, nasza umiłowana Matko, Królowo naszego Narodu. Stajemy przed Tobą z darem, który Bóg złożył w naszych sercach, z darem, który określamy Odnowa w Duchu Świętym. Świadomi jesteśmy wielkości tego daru, a jednocześnie naszej ludzkiej słabości. A dar ten złożony jest w kruchych naczyniach. Dlatego też chcemy się Tobie oddać. Przyjmij nas razem z tym przeogromnym darem i czuwaj, byśmy go nie zatracili, czuwaj nad nami, aby dar Odnowy mógł się okazać darem dla całego naszego Narodu, dla Kościoła. Twojej macierzyńskiej trosce Maryjo, powierzamy każde serce, które doznając Bożej miłości wykrzyknęło w uwielbieniu „Jezus jest Panem”. Oddajemy Ci wszystkie nasze grupy, które narodziły się pod szczególnym tchnieniem Ducha Świętego, które gromadzą się, by wielbić imię Pana i słuchać Jego Słowa. Oddajemy Ci wszystkie rodzące się dzieła Odnowy, rodzące się wspólnoty, wszystkie inicjatywy podejmowanych służb i wszystkie decyzje osób pragnących szczególnego zjednoczenia z Jezusem jako Oblubieńcem. Ty Maryjo, jako pierwsza zostałaś napełniona Duchem Świętym. Ty stałaś się pełna Jego łaski, dlatego Ty jesteś drogą Odnowy. Ty jesteś znakiem ukazującym życie w Duchu. Ty w szczególny sposób posiadałaś dar mądrości. Ty najlepiej znasz Boże drogi. Tobie więc oddajemy się, abyś stała się naszą Przewodniczką. Czuwaj nad nami, aby dar Odnowy stawał się przede wszystkim darem dokonującym przemiany w nas samych, aby wydawał owoc dojrzałej wiary i miłości tak, byśmy mogli stać się znakiem dla świata, solą dla ziemi, zaczynem w cieście. Z Tobą Maryjo zjednoczeni, chcemy trwać w dziękczynieniu przed Bogiem. Poruszeni tym samym Duchem chcemy, trwając w zachwycie nad miłością Boga wołać: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy (...) gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmogący, święte jest Jego imię” (Łk 1, 46-49). Amen. Alleluja. Tekst zredagowany przez Zespół Pastoralny polskiej Odnowy w Duchu Świętym i podpisany przez kard. Leona Suenensa, bp Bronisława Dembowskiego oraz O. Fio Mascarenhasa SJ w dniu 15.10.1983 r. podczas I Kongresu Odnowy w Duchu Świętym w Polsce na Jasnej Górze.

<>< Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprasza na comiesięczną Adorację Jezusa Eucharystycznego w pierwszą środę miesiąca połączoną z modlitwą wstawienniczą nad tymi, którzy przeżywają jakiegokolwiek trudności, a w każdą inną na spotkania formacyjne zaraz po Mszy Świętej o godz. 18. Czekamy właśnie na Ciebie!!!

<>< <>< <>< <>< <>< <><

PANI NASZEJ ZIEMI

PANI NASZEJ ZIEMI

Kult Matki Bożej pojawił się na naszych ziemiach wraz z przyjęciem przez Polskę chrztu. Od początku odgrywał ważną rolę w dziejach kraju i narodu. Kult maryjny i związane z nim pielgrzymki nasiliły się zwłaszcza po lwowskich ślubach króla Jana Kazimierza złożonych 1 kwietnia 1656 r., w których oficjalnie proklamował Matkę Bożą Królową Korony Polskiej. Śluby te stanowiły formę dziękczynienia za cudowną obronę Jasnej Góry w 1655 r. Umożliwiły też władcy powrót na ziemie Rzeczypospolitej. Wśród historyków panuje na ogół zgodność, że od tego czasu kult Maryi przybrał charakter państwowy i narodowy oraz wpisał się w bieg historii naszego kraju. Zaznaczyło się to szczególnie w okresie rozbiorów Polski i w czasach rządów komunistycznych. Do dzisiaj pielęgnowane są rozliczne formy wyrażające miłość do Matki Bożej: pielgrzymki do sanktuariów, nabożeństwa majowe, różańcowe, godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, nabożeństwa fatimskie, cześć oddawana cudownym obrazom.

Wiele jest na całym świecie sanktuariów i obrazów otaczanych szczególną czcią przez katolików. Wśród nich są też liczne cudowne wizerunki Matki Bożej znajdujące się na terenie naszego kraju, w tym w naszej diecezji. Myślę, że w maju- miesiącu maryjnym- warto przyjrzeć się jeszcze raz niektórym z nich, tym bardziej, że wiążą się z nimi ważne rocznice.

W bieżącym roku przypada **50- lecie koronacji obrazu Matki Bożej z Bazyliki Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce**. Obecny rok jest dla tego sanktuarium także czasem innych istotnych rocznic, należy więc wspomnieć, że początki kultu sięgają tu XIV w. Związane są z drewnianą figurką Maryi z Dzieciątkiem umieszczonej na lipie przy drodze z Kętrzyna do Reszła. Z czasem wokół lipy zbudowano pierwszą kaplicę. Została ona zniszczona w czasie reformacji w XVI w. Na miejscu kaplicy postawiono nawet szubienicę, aby odstraszyć pielgrzymów. Kaplica została odbudowana w XVII wieku i przekazana pod opiekę ojców jezuitów. Zaginioną cudowną figurkę zastąpił obraz Matki Bożej Świętolipskiej. Jest on kopią wizerunku Maryi z rzymskiej Bazyliki Matki Bożej Większej. Jest to najczęściej kopiowany i najpopularniejszy wizerunek Najświętszej Maryi Panny; pochodzi z XII w. Szczególnie czczony jest właśnie w Rzymie, gdzie nosi wezwanie Ocalenie Ludu Rzymskiego. Obnoszony był z modlitwą w procesjach w czasach klęsk oraz zagrożeń i Maryi zawdzięcza się wstawiennictwo, pośrednictwo łask, cudowne zażegnywanie niebezpieczeństw (na przykład w 1571 r. podczas bitwy morskiej chrześcijan z Turkami pod Lepanto). Na zamówienie jezuitów ze Świętej Lipki obraz wykonał w 1640 r. Bartłomiej Pens, Belg mieszkający w Elblągu. Wizerunek szybko zastąpił cuda. Sława sanktuarium sięgała daleko. Do Świętej Lipki przybywali pielgrzymi nie tylko z Warmii, ale i z dalszych okolic- Warszawy, Wilna czy Lwowa. Znaleźli się wśród nich nawet królewicz Jan Kazimierz i mistrz krzyżacki Albrecht Hohenzollern. Licznie napływający pielgrzymi nie mieścili się w świętolipskiej kaplicy i dlatego przystąpiono do budowy większego kościoła, który został konsekrowany w 1693r. Obraz umieszczono w głównym ołtarzu. Przedstawiona na nim Matka Boża nosi czerwoną suknię i niebieski płaszcz. Otula Dzieciątko ramionami. Mały Jezus patrzy uważnie i z miłością na swoją Matkę. Prawą dłoń unosi w geście

błogostawieństwa, a w lewej trzyma Księgę. W XVII w. obraz został ozdobiony srebrną sukienką wykonaną przez złotnika z Królewca. Maryja w tym wizerunku jest czczona jako **Matka Jedności Chrześcijan**. Obraz został przyozdobiony koronami papieskimi **11 sierpnia 1968r.** Ceremonii dokonał Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Obecny był na niej również metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła. On właśnie, już jako papież Jan Paweł II, w 1983r nadał kościołowi w Świętej Lipce tytuł Bazyliki Mniejszej.

W ubiegłym roku obchodziliśmy uroczyste 140. rocznicę objawień maryjnych w **Gietrzwałdzie** i 50. rocznicę koronacji **obrazu Pani Ziemi Warmińskiej**. Dokonał jej, podobnie jak w Świętej Lipce, kardynał Stefan Wyszyński przy współudziale kardynała Karola Wojtyły. Zapewne jeszcze nie raz klękniemy tu przed Bogiem i Maryją, tym bardziej, że na 30 czerwca zapowiedziany jest diecezjalny dzień pokutny. Choć sława Gietrzwałdu datuje się od objawień z 1877r, miejscowość ta już o wiele wcześniej była znaczącym ośrodkiem kultu maryjnego. Zaświadczają o tym źródła historyczne, z których dowiadujemy się, że najstarszy wybudowany we wsi kościół nosił wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Od XVI w. w świątyni tej znajduje się cudowny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Został namalowany farbami olejnymi na płótnie, które następnie naklejono na deskę, aby można było umocować srebrne sukienki. Autor obrazu nie jest znany, lecz według historyków sztuki zarówno obraz, jak i sukienki, zostały wykonane w Polsce. Wizerunek przedstawia Matkę Bożą w narzuconym na głowę okryciu koloru ciemnognatowego. Na jej lewym ramieniu spoczywa Jezus w czerwonej, długiej sukience. Ponad głową aniołowie podtrzymują wstęgę z łacińskim napisem: „Ave Regina Caelorum, ave Domina Angelorum” („Witaj Królowo Nieba, witaj Pani Aniołów”). Najważniejszy jest tu gest ręki Maryi wskazującej na Syna. Gietrzwałdzki wizerunek to jeden z wielu obrazów należącym do ikon typu Hodegetria (tak jak na przykład wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej). Hodegetria to, tłumacząc z greckiego, Wskazująca Drogę- Przewodniczka. Historycznie nazwa ta łączy się ze świątynią Konstantynopola (obecnie Stambuł) nazwanej Hodegon. Tu znajdowała się najstarsza tego typu ikona, której autorstwo przypisywano świętemu Łukaszowi. Do kościoła licznie pielgrzymowali niewidomi ze względu na dokonujące się uzdrowienia. Prowadzili ich zawsze przewodnicy i stąd klasztor nazywano także świątynią przewodników. To określenie w stosunku do ikon nabiera tylko czysto praktycznego znaczenia. Bardziej znaczące jest uzasadnienie teologiczne. Maryja wprowadza na świat Chrystusa- Boga i odbiera cześć właśnie jako Matka Boga. Najważniejszy jest tu oczywiście Jezus. Maryja prezentuje Go jako następcę tronu. Wskazuje na Niego, bo On jest naszą „Drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6).

Wędrując po sanktuariach maryjnych naszej diecezji, warto zatrzymać się też w **Sanktuarium Matki Pokoju w Stoczku Klasztornym koło Lidzbarka Warmińskiego**. Początki sanktuarium są podobne do innych tego typu miejsc na Warmii. Znalaziono tu figurkę Matki Bożej, która zastąpiła cudami i na jej cześć wzniesiono kaplicę. W czasie reformacji kaplica została sprofanowana, a figurka zaginęła. Podczas wieloletniej okupacji szwedzkiej biskup warmiński Mikołaj Szyszkowski złożył ślub, że jeśli Warmia zagna wreszcie pokoju, wybuduje kościół. Wybrał Stoczek jako miejsce wypełnienia ślubu. W latach 1639 – 1641 powstał tam kościół w stylu barokowym w kształcie rotundy, a następnie klasztor dla sprowadzonych z Barczewa ojców bernardynów. Do kościoła zamówiono kopię obrazu Maryi- Ocalenie Ludu Rzymskiego-

pochodzącego z Bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie (takiego jak w Świętej Lipce). Obraz został namalowany przez nieznanego artystę na płótnie. Przedstawia Maryję z Dzieciątkiem na ręku. Obie postacie mają większą niż naturalna wielkość. Oblicze Maryi jest pełne godności i dobroci, a Jezus trzyma w lewej ręce Księgę, prawą zaś unosi do błogosławieństwa. W tle widzimy chmury, z których u stóp Matki wynurza się księżyc. W XVII w. obraz przyozdobiono dwiema koronami i udekorowano srebrną sukienką ze złotym kwiatami, a następnie berłem. Maryja czczona jest w tym wizerunku jako **Matka Pokoju**. Koronacji obrazu dokonał papież Jan Paweł II na wałach Jasnej Góry. Miało to miejsce **35 lat temu - 19 czerwca 1983 r.** Jest to jedyny obraz na Warmii, Mazurach i Powiślu osobiście udekorowany przez papieża Polaka. Warto tu zaznaczyć, że w 1957 r. w Stoczku osiedlili się księża marianie. Podjęli się wielu prac, doprowadzając stopniowo świątynię do świetności. Odzyskała ona dawny charakter oraz splendor barokowy. Jednak dopiero w 1972 r. przekazano im na własność klasztor i świątynię. W latach 1953- 1956 komunistyczne władze polskie zajmowały budynki zakonne i tu od października 1953 r. więziły przez rok Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Swoje przeżycia utrwalił on w „Zapiskach więziennych”. Tutaj też 8 grudnia 1953 r. w więziennej kaplicy miało miejsce niezwykle ważne wydarzenie- osobiste oddanie się kardynała Matce Najświętszej w macierzyńską niewolę. Później ten akt został rozszerzony na cały kraj. W miejscu uwięzienia księdza Wyszyńskiego urządzono Izbę Pamięci, w której zostały zgromadzone pamiątki związane z jego pobytem w Stoczku oraz życiem i działalnością jako Prymasa Tysiąclecia. Od kilku lat na terenie klasztoru podziwiać możemy też piękny, barokowy ogród.

Taki sam wizerunek Maryi jak w Stoczku Warmińskim znajduje się od 2004 r. w **olsztyńskiej Wysokiej Bramie**. Wykonany został techniką mozaiki szklanej w pracowniach watykańskich. Do przygotowania jej wykorzystano szczególny gatunek szkła, wytopiony jednorazowo w kilkuset kolorach. Obraz został poświęcony osobiście przez papieża Jana Pawła II w Rzymie w 2004 r. z błogosławieństwem: *„Niech Maryja, Królowa Pokoju, strzeże bram Olsztyna i jego mieszkańców.”* Napis ów widnieje na tablicy umieszczonej pod mozaiką. Tablica opatrzona jest również herbem Olsztyna i Stolicy Apostolskiej. Mozaika jest darem papieża Polaka dla Olsztyna z okazji 650-lecia nadania praw miejskich. Trzeba dodać, że już dużo wcześniej w 1854 r., umieszczono tu obraz Matki Bożej dla uczczenia ogłoszonego dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Wykonany został techniką malarską na desce. Ponieważ nie był osłonięty, szybko niszczał i wymagał częstej renowacji. Przetrwał jednak obie wojny światowe. Obraz ten usunięto pod koniec lat 40- tych XX wieku podczas akcji eliminowania symboli religijnych z życia publicznego. Wnęka pozostawała pusta od 1949 r. aż do 2004 r., kiedy to z inicjatywy proboszcza parafii katedralnej w Olsztynie, księdza prałata Andrzeja Lesińskiego, dokonano odsłonięcia obecnego wizerunku Matki Bożej Królowej Pokoju.

Wiele jest sanktuariów i otaczanych czcią obrazów maryjnych na całym świecie, w Polsce, w naszej diecezji. Wiele jest tytułów i nazw, którymi sławimy Matkę Bożą. Okazują one naszą miłość, oddanie, prośby, wdzięczność, uwielbienie... Wynikają z potrzeb serc całych narodów i poszczególnych osób. Wyrażają to również poeci, jak na przykład nasza warmińska pisarka Maria Zientara- Malewska. Oto jeden z jej wierszy- *„Święta Lipka”*:

Święta Lipka

*Ileż tu westchnień wsiąkło w kwiat akantu?
Dziękczynnych modlitw karty rozwinięte
Piszą kronikę świętolipskiej łaski
Inkrustowane łez perłami- święte!*

*Najświętsza Pani z Syneczkiem rozmawia,
Z uśmiechem woła: „Pójdźcie, dzieci, blisko.
Syn wzmocni wolę, otworzy wam serce,
Rozpali w duszach świętości ognisko”.*

*Lśnią kolumnienki blaskiem srebrnych liści,
Gdzie puka serce, dobre serce Boże.
Ja patrzę na Niego, by spojrział na mnie
I wlał w me serce miłość, niech łaską wspomóż.*

*Ktoś zbudził organy. Może Nowowiejski
Zagrał na gwiazdach hymn improwizacji
Słonecznej Pani? Albo „Święty Boże”
Przed Miłosierdziem w lipowej monstrancji?*

*Czyjś szept zamienił się w łkanie,
Różaniec stuknął o krawędź klęcznika
I wieczna lampka wskazuje nam drogę,
Gdzie Bóg z człowiekiem się często spotyka.*

Magdalena

Źródła:

- Antoni Jackowski „Pielgrzymowanie”,
- „Miejsca Święte” nr 3/ 2006 r.,
- „List” nr 7-8/ 2011r.,
- „Arka” nr 9/ 2002 r. i 8/ 2008r.,
- „Kalendarz Olsztyna” 2005 r.,
- Maria Zientara- Malewska „Miłość prostego serca”.



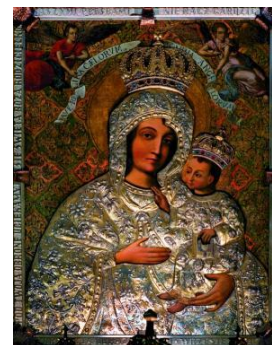
* Święta Lipka * Święta Lipka *



* Stoczek * Stoczek *



* Olsztyn * Olsztyn *



* Gietrzwałd * Gietrzwałd *



Czytelnia Małgosi

Za zamkniętymi drzwiami B. A. Paris



Wszyscy lubimy zaglądać za cudze firanki. Lubimy wiedzieć więcej o czyichś tajemnicach, już szczególnie tych wstydlivych. A co jeśli zamiast firanek w domu są zamontowane metalowe żaluzje, dom odgradza od reszty świata wysoki płot i nijak nie da się sprawdzić co dzieje się u tych skrytych, perfekcyjnych na pierwszy rzut oka sąsiadów? Za ich zawsze bardzo dokładnie zamkniętymi drzwiami?

Jack i Grace to para idealna. On to przystojny, bogaty dżentelmen, ona to opanowana, perfekcyjna pani domu. On zapewnia jej wszystko, o czym tylko można zamarzyć. Ona zajmuje się domem i wydaje przyjęcia. On nie odstępował jej ani na krok. Ona jest bardzo powściągliwa, jakby bała się zrobić jakiś fałszywy krok. Wszyscy znajomi zazdroszczą im ich miłości i szczęścia. I tylko nieliczni dziwią się, że ona poświęciła dla niego wszystko, rzuciła pracę, wyrzekła się niezależności i dała się zamknąć w domu jak perfekcyjna żona ze Stepford. A ona oddała swoją niezależność z miłości. I w zamian za obietnicę szczęścia swojej upośledzonej siostry, którą się opiekuje. I bajka trwa, jej bajka się właśnie ziszcza. Pierwsza rysa na szkle pojawia się jednak już w czasie podróży poślubnej. Lecz Grace zabrnęła za daleko w tej idealnej bajce, nie ma już dla niej odwrotu...

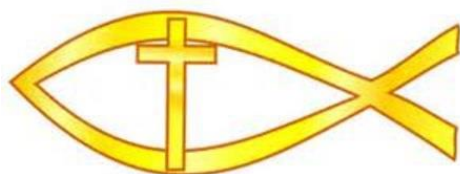
Debiutancka powieść B.A. Paris, porównywana do suspensu Hitchcocka, napisana jest jak przeplatanka wydarzeń z teraźniejszości i przeszłości. „Teraz” i „kiedyś”, z rozdziału na rozdział odkrywają przed czytelnikami kolejne szczegóły mrocznej tajemnicy. Czasami aż trudno powstrzymać się od przewinięcia rozdziału „kiedyś”, aby jak najszybciej rozwikłać kolejne zagadki „teraz”. Czy Ty dasz radę się powstrzymać?

Mimo takiego, pozornie skomplikowanego, prowadzenia fabuły, ta nie jest zawikłana i łatwo się w niej odnaleźć. Mała liczba pobocznych wątków i bohaterów nadają tej historii dodatkowej lekkości, przejrzystości. Jesteśmy w samym środku życia Grace i Jacka, za żelaznymi żaluzjami, w ciemnym pokoju ich perfekcyjnego domu. W samym środku wydarzeń, które jeszcze nie są jasne, musimy je odkryć podążając powoli od „kiedyś” do „teraz”. I ta niecierpliwość odkrywania towarzyszyła mi cały czas podczas tej lektury. Podążałam do „teraz” nie mogąc doczekać się odpowiedzi, wyniku tej historii.

Z reguły sceptycznie podchodzę do hitów i bestsellerów. To, że coś jest hitem, nie znaczy, że jest dobre i warto poświęcić temu kilka godzin swojego życia. Spójrzmy choćby na „Pięćdziesiąt twarzy Greya”. Nie, to ja podziękuję. Dotąd nie udało mi się sięgnąć nawet po osławioną „Dziewczynę z pociągu”, mimo wielu pozytywnych recenzji. Jakże zatem było moje zaskoczenie gdy zaczęłam czytać „Za zamkniętymi drzwiami”. Znacnie ten frazes – *to książka, od której trudno się oderwać?* Nadużywany w notach na tylnych okładkach marketingowych majstersztyków wystawionych w witrynach sieciowych księgarni?

Cóż, okazuje się, że czasami to jest prawda. Ukryta za zamkniętymi drzwiami ostatniego rozdziału. O ile masz na tyle silnej woli, aby oprzeć się pokusie i nie przeczytać go wcześniej... Twierdzą zatem z pełnym przekonaniem, że to jest właśnie jedna z tych opowieści, o których możemy napisać – *nie sposób się od niej oderwać...* Bezdech i dreszcze ekscytacji każdą kolejną stroną, każdym kolejnym zwrotem akcji – gwarantowane!

Święta i ważne daty



MAJ							2018			
Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela			
18	30	1	2	3	4	5	6			
19	7	8	9	10	11	12	13			
20	14	15	16	17	18	19	20			
21	21	22	23	24	25	26	27			
22	28	29	30	31	1	2	3			

<u>1 maja</u> (wtorek)	Międzynarodowe Święto Pracy
<u>2 maja</u> (Środa)	Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej
3 maja (czwartek)	Święto Konstytucji 3 Maja, NMP Królowej Polski , Światowy Dzień Wolności Prasy, Międzynarodowy Dzień Astmy i Alergii
<u>4 maja</u> (piątek)	Dzień Hutnika, Dzień Strażaka
<u>5 maja</u> (sobota)	Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną, Dzień Tolerancji, Praw Człowieka i Integracji Europejskiej
<u>8 maja</u> (wtorek)	Dzień Zwycięstwa, Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca
<u>9 maja</u> (Środa)	Dzień Europy (Święto Unii Europejskiej)
<u>12 maja</u> (sobota)	Światowy Dzień Ptaków Wędrownych, Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek i Położnych, Zimnych ogrodników (Pankracego)
13 maja (niedziela)	Zimnych ogrodników (Serwacego), Wniebowstąpienie Pańskie
<u>14 maja</u> (poniedziałek)	Dzień Farmaceuty, Zimnych ogrodników (Bonifacego)
<u>15 maja</u> (wtorek)	Święto Polskiej Muzyki i Plastyki, Międzynarodowy Dzień Rodziny
<u>16 maja</u> (Środa)	Święto Straży Granicznej
<u>17 maja</u> (czwartek)	Światowy Dzień Telekomunikacji
<u>18 maja</u> (piątek)	Dzień Mostowca, Międzynarodowy Dzień Muzeów
<u>19 maja</u> (sobota)	Międzynarodowy Dzień Pamięci ofiar AIDS
20 maja (niedziela)	Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki)
<u>21 maja</u> (poniedziałek)	Światowy Dzień Różnorodności Kulturowej - w Trosce o Dialog i Rozwój, Światowy Dzień Kosmosu, Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła
<u>22 maja</u> (wtorek)	Międzynarodowy Dzień Różnorodności Biologicznej, Dzień Praw Zwierząt
<u>23 maja</u> (Środa)	Światowy Dzień Żółwia
<u>24 maja</u> (czwartek)	Europejski Dzień Parków Narodowych
<u>25 maja</u> (piątek)	Dzień Mleka, Dzień Piwowara, Międzynarodowy Dzień Dzieci Zaginionych
<u>26 maja</u> (sobota)	Dzień Matki
<u>27 maja</u> (niedziela)	Dzień Samorządu Terytorialnego
<u>29 maja</u> (wtorek)	Międzynarodowy Dzień Uczestników Misji Pokojowych ONZ, Dzień Działacza Kultury i Drukarza
31 maja (czwartek)	Boże Ciało , Światowy Dzień Bez Papierosa, Światowy Dzień Rozwoju Kulturalnego

KŁĘBEK UCZUĆ

KŁĘBEK UCZUĆ



Poniższy artykuł pochodzi z bloga **Kłębek uczuć**
(www.klebek-uczuc.pl).

Drukujemy go w porozumieniu z autorką, która tak oto przedstawiła powód prowadzonej przez nią strony: „Chciałabym dotrzeć do jak największej liczby osób z moją stroną, artykułami i pomocą (rozmowa, poczucie, że nie jest się samemu...).

Dla mnie nie ma ludzi złych, nie ma niegrzecznych dzieci, nie ma trudnej młodzieży. To wszystko są tylko ludzie z trudnościami życiowymi, chciałabym aby ludzie byli świadomi tego, że te "złe" zachowania to wołanie o pomoc. I pomagali”.

Jeśli ktokolwiek ma podobny problem (lub inny, z którym nie potrafi sobie poradzić), zapraszamy do odwiedzenia bloga oraz kontaktu z autorką.

A nie mówiłam?! Dobrze Ci tak!

Dziecko pojawiając się na świecie rozpoczyna swoją przygodę z poznawaniem. Doświadczenia i popełniane błędy to to, z czego składa się całe naszycie, co dopiero życie dziecka. My, rodzice jesteśmy od tego aby dziecko wspierać, kierować, doradzać i uczyć radzić sobie z porażkami. Nie oceniać. Nie drwić i nie śmiać się z dziecka. Nie używać zwrotu: „Dobrze Ci tak, trzeba było mnie słuchać!”



To trochę jak rywalizacja

Pięknego, jesiennego popołudnia byłam na spacerze z moim kłębkim. Zatrzymaliśmy się na huśtawkach (odkąd tylko nauczył się sam siedzieć uwielbia kiedy bujam go na huśtawce).

Na placu zabaw była mamusia z dwiema córeczkami. Jedna w wieku mojego malucha, raczkowała przesłodko i zawzięcie po całym boisku a druga, jak sama stwierdziła nie pamięta czy ma 4 czy 5 lat. Starsza dziewczynka chodziła za nami krok w krok. Pokazywała jak zjeżdża, opowiadała co jej siostrzyczka lubi, a raczej czego nie lubi, jeść na śniadanie i kolację. Mama nie zwracała uwagi na umiejętności córeczki (zapewne zna je doskonale), za to nagminnie używała określeń typu: „przestań”, „zostaw”, „nie rób”.

Mój kłębek raczej częściej chadza sobie bez skarpetek. Byliśmy w piaskownicy więc brak skarpetek obowiązkowo. Dziewczynka chciała też zdjąć chociaż buciki ale zanim zaczęła odpinać swoje piękne, błyszczące rzepki mama krzyknęła: „Usiądź na desce, a nie w piasku (deski nie widać bo jest przykryta piaskiem) i absolutnie nie ściągaj butów bo będziesz mieć skarpety w piachu!”. Dziewczynka popatrzyła na piach przykrywający deskę i na mnie. Uśmiechnęła się i zaczęła budować babki.

Cały czas o czymś intensywnie myśląc opowiadała o tym czego uczy się jej siostrzyczka. W końcu zebrała się i pyta mamy czy może zdjąć buty i skarpety, bo przecież wtedy nie wleci jej piach do skarpet. Nie! Kategorycznie nie! Nie chodzi o to, że było zbyt zimno. Był naprawdę bardzo upalny dzień. Ona po prostu miała swoją rację i nie było dyskusji. Cztero- lub pięcioletka była naprawdę niesamowicie grzeczną istotką. Siedziała więc na zasypanej deseczce, w bucikach i skarpetkach i bawiła się naszym traktorem.

Mama zarządziła powrót do domu, wzięła zabawki, młodszą córeczkę do wózka i przysłała po starszą dziewczynkę. „Masz całe skarpety w piachu! A nie mówiłam?!”. Dziewczynka swoim przemądrym wzrokiem popatrzyła na nas, uśmiechnęła się i poszła grzecznie na obiad.

To bardzo lekki przykład a nie mówienia, ale zapadł mi głęboko w pamięć wyraz twarzy matki. Taka satysfakcja, że ten piach znalazł się w skarpetach! Niesamowite to było!

A według mnie...

Ja zwrotu „a nie mówiłam?!” nie używam. Obiecałam to sobie kiedy po raz tysięczny usłyszałam to jako dziecko. Z każdym tym zdaniem, czułam się coraz gorsza, głupsza i nie miałam wcale ochoty kolejnym razem próbować.

Takie sformułowania naprawdę obcinają skrzydła, podkładają kłody pod nogi i gaszą zapał dziecka. Mam wrażenie, że wielu rodzicom sprawia radość to, że ich dzieciaki się pomyliły, a oni mieli rację. Chociaż „mieli rację” to chyba pojęcie mocno względne. Mieli racje bo tak stwierdzili.

Pozwólmy dzieciom na wybieranie własnych dróg. Na popełnianie błędów. Na próbowanie. Nie uznawajmy ich wtedy za głupich, głupszych od nas. Nie pozwalamy wtedy im na bycie sobą. A możliwość bycia sobą to bardzo piękne przyzwolenie. Pozwalające rozwijać skrzydła. Stawiające świat otworem przed naszymi skarbami. Wystarczy że damy dzieciom poczucie, że jesteśmy. Że jeśli zrobi coś nie tak to nie usłyszą od nas: „a nie mówiłam?!”. Dużo lepiej usłyszeć: „chodź, opowiedz mi co się stało, na pewno coś razem wymyślimy”. Wspierajmy swoje maluchy! Na każdym kroku!

Parafialna Demografia



*kwiecień 2018r * kwiecień 2018r * kwiecień 2018r * kwiecień 2018r *



Sakrament Chrztu

W naszym kościele sanktuaryjnym w kwietniu 2018r. Sakrament Chrztu przyjęły następujące osoby:

- | | |
|---------------------------------|--------------------------|
| 1. Maja Bogdanowicz | 27. Dominik Stankiewicz |
| 2. Adam Bunalski | 28. Bartosz Kieda |
| 3. Klaudia Joanna Częstochowska | 29. Zuzanna Dąbrowska |
| 4. Małgorzata Kulik | 30. Michał Marek Król |
| 5. Stanisław Wojarski | 31. Roch Dziekoński |
| 6. Zuzanna Mituniewicz | 32. Wojciech Zaremba |
| 7. Szymon Reczkowski | 33. Ksawery Dol |
| 8. Marcelina Sałata | 34. Adam Kozłowski |
| 9. Hanna Dębicka | 35. Julian Żmijewski |
| 10. Zuzanna Góralczyk | 36. Kaja Szymańska |
| 12. Alicja Szymańska | 37. Wojciech Grabowski |
| 14. Julian Oleksik | 38. Hanna Zgorzałek |
| 15. Marcel Żywiec | 39. Helena Kieżun |
| 16. Dominik Wojtaszczyk | 40. Zuzanna Zduńczyk |
| 17. Aleksandra Ładanaj | 41. Michalina Dawidowicz |
| 18. Dawid Konieczny | 42. Kacper Zaborowski |
| 19. Maja Preuss | 43. Adam Stępniewski |
| 20. Hanna Jakubowska | 44. Oliwier Ropiak |
| 21. Hubert Wasilewski | 45. Wiktoria Dominiak |
| 22. Benjamin Adamonis | 46. Hanna Zdunek |
| 23. Piotr Deszczka | 47. Jakub Rudzki |
| 24. Hanna Idris | 48. Julian Miecznikowski |
| 25. Fabian Brzostek | |
| 26. Lena Łachacz | |

Błogosławieństwa Bożego w wychowaniu i dawaniu świadectwa żywej wiary dla nowo ochrzczonych przez rodziców i rodziców chrzestnych oraz całą naszą Wspólnotę.

Każde ochrzczone dziecko w naszym kościele sanktuaryjnym powierzamy Bożej Opatrzności i upamiętniamy perłą umieszczoną obok łaskami słynącymi obrazu Bożej Opatrzności.



Sakrament Matżeństwa

**W kwietniu przysięgę małżeńską wobec Boga
złożyły trzy pary.**

1. *Dariusz Folerzyński i Jolanta Biedulska*
2. *Paweł Jaszczanin i Aleksandra Karolina Zapadka*
3. *Waldemar Szarnowski i Agnieszka Rotkiewicz*

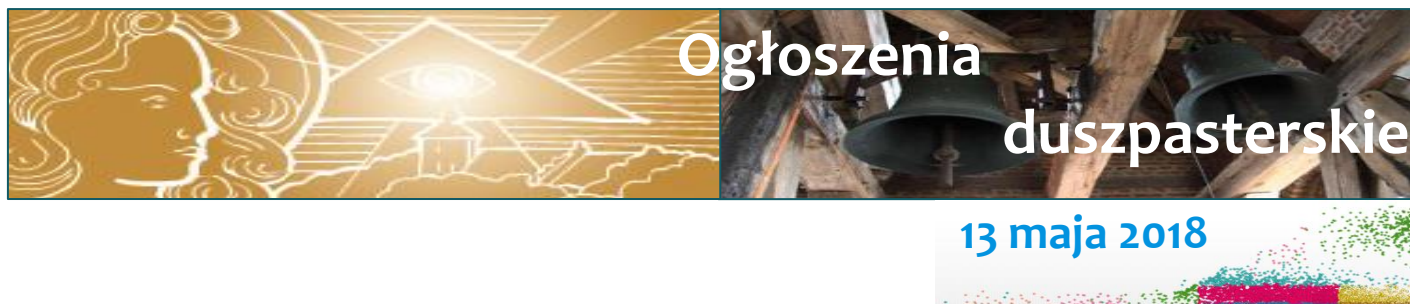
SZCZĘŚĆ BOŻE NOWYM MAŁŻONKOM



***W kwietniu 2018r przeszli do domu Ojca,
aby żyć wiecznie***

1. *Maria Pocz*
2. *Robert Tubis*
3. *Adam Piotr Markowski*
4. *Stefan Archacki*
5. *Stanisław Najmota*
6. *Halina Skalik*

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...



WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

1. **U**roczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, która kończy 40-dniowy okres ukazywania się Zmartwychwstałego i umacniania w wierze Apostołów, pomaga nam lepiej zrozumieć zapewnienie Jezusa: idę do Ojca przygotować wam miejsce. Żyjemy wciąż nadzieją, że zasłużymy sobie na przebywanie na wieki w niebie, razem z naszym Zbawicielem, w domu Ojca.

2. **W** tym tygodniu, razem z Apostołami zgromadzonymi w Wieczerniku, chcemy trwać w oczekiwaniu na spełnienie się Jezusowej obietnicy zesłania Ducha Świętego. Codziennie odprawiamy nowennę do Ducha Świętego na zakończenie nabożeństwa majowego.

3. **W** sobotę wieczorem przypada wigilia uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Zapraszamy na godz. 18:00 na czuwanie i Mszę Świętą.

4. **P**rzypominamy, że każdy katolik, zgodnie z przykazaniami kościelnymi, powinien przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty, a w czasie wielkanocnym przyjąć Komunię św. Czas Komunii św. wielkanocnej kończy się w uroczystość Trójcy Świętej za dwa tygodnie.

5. **C**odziennie radośnie głosimy chwałę Niepokalanej Maryi, naszej niebieskiej Matki. Nabożeństwo majowe w kościele w dni powszednie o godz. 17:30 i w niedzielę o godz. 9:30, a wieczorem w Bartążku, Rusi i Gąglawkach gromadzimy się przy kapliczkach.

6. **W** piątek serdecznie zapraszamy na **Koncert Pieśni Sakralnych w wykonaniu Justyny Reczeniedi /sopran/ - Solistki Polskiej Opery Królewskiej i ks. Grzegorza Mocarskiego /organy/**. Jest to koncert charytatywny na rzecz dzieci z naszej parafii Amelki i Zuzi. Serdecznie zapraszamy.

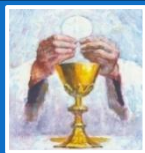
Patroni koncertu i dobrodzieje: Przyjaciele i ludzie dobrego serca.

Patroni medialni koncertu: Radio Plus, Radio Olsztyn i Gazeta Olsztyńska.

7. **N**iech zmartwychwstały Pan obficie błogosławi z nieba solenizantom i jubilatom tego tygodnia.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 14 V – św. Maciej (I w.), uczeń Pana Jezusa, wybrany do grona Apostołów, męczennik.
- 16 V – św. Andrzej Bobola (1591-1657), polski jezuita, misjonarz wśród prawosławnych, zamęczony przez kozaków, patron Polski.



INTENCJE MSZALNE

VII NIEDZIELA WIELKANOCNA – 13 kwietnia 2018 WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE - UROCZYSTOŚĆ.

08:00 - † Jan Smolski /gregorianka/.

10:00 - 1. O dar Bożego bł. dla Zofii i Tadeusza Rotkiewiczów oraz o potrzebne łaski dla Zofii z okazji imienin.

- 2. † Jan Czarnecki w 30 rocz. oraz śp. Irena Czarnecka 4 rocz. śmierci.

- 3. † Wiesław Kołakowski z okazji ziemskich urodzin, o łaskę nieba proszą dzieci z rodzinami.

- 4. Julian Ryszkowski w 30 dzień od śmierci.

12:00 - 1. O dar Bożego bł. dla Karola Sadolewskiego w 2 rocznice urodzin.

- 2. O dar Bożego bł. dla Klary Balukiewicz w 11 w 7 rocznice urodzin.

- 3. O Boże bł. i łaskę zdrowia dla mamy Zofii Lis z okazji imienin oraz dla taty Henryka od córek, zięcia i wnuków.

- 4. † Stanisława Butryn w 3 rocznicę śmierci o dar nieba.

- 5. † Marek Giedrojć w 2 rocznicę śmierci o łaskę nieba.

15:00 - 1. † Jan Jeleński w 1 rocznicę śmierci.

- 2. † Robert Tubis w 30 dzień od pogrzebu.

18:00 - 1. † Andrzej Grzmociński w 1 rocznicę przejścia do domu Ojca, prosi żona z dziećmi.

- 2 † Jarosław Król o łaskę nieba prosi Maria i Dionizy Węgrzynowie.

PONIEDZIAŁEK - 14 V 2018 r.

18:00 - † Jan Smolski / gregorianka /.

WTOREK – 15 V 2018 r.

18:00 - 1. †† Zofia i Maria Popowicz, Genowefa i Józef Tenus, Eufryzyna i Piotr Turczyn oraz śp. Tadeusz i Adela Kuriata.

- 2. † Adam Piotr Markowski w 30 dzień od śmierci.

- 3. † Jan Smolski / gregorianka /.

ŚRODA – 16 V 2018 r.

18:00 - 1. † Stefan Archacki w 30 dzień od śmierci.

- 2. † Jan Smolski / gregorianka /.

CZWARTEK – 17 V 2018 r.

18:00 - † Jan Smolski /gregorianka/.

PIĄTEK – 18 V 2018 r.

15:00 - 1. O dar Bożego bł. dla Elżbiety Smolińskiej z okazji urodzin.

- 2. † Jan Smolski /gregorianka/.

SOBOTA- 19 V 2018 r.

18:00 - † Jan Smolski /gregorianka/.

NIEDZIELA - 20 maja 2018 r. UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

08:00 - † Apolonia i Wincenty Spychalscy i za zmarłych z rodziny.

10:00 - † Jan Smolski /gregorianka/.

12:00 - W intencji Parafian.

15:00 - † Łucja Preuss /13 rocznica śmierci/ o łaskę nieba.

18:00 - W intencji bierzmowanych i ich rodziców.



„Wszystko mówi dziś do Ciebie,
Głosy ludzkie, kwietne, wietrzne
I doczesne, i przedwieczne,

Wszystko się u stóp Twych kaja,
Pąki w sadach, ziarna w glebie,
Wszystko garnie się do Ciebie,
Ty gwiazdzista Pani Maja...!”

Maryla Wolska

Porządek mszy świętych:

Dni powszednie 18.00

Niedziele 8.00, 10.00 – suma

12.00 – msza rodzinna, 15.00, 18.00

Godziny otwarcia Kancelarii:

Czwartek 18.40 – 20.00

Sobota 9.00 – 12.00

Adres kontaktowy: parafiabartag.pl

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA Św. Jana Ewangelisty
SANKTUARIUM BOŻEJ OPATRZNOŚCI w Bartągu ul. Św. Jana 3, 10-687 Olsztyn
BANK PKO SA I O. w Olsztynie 22 1240 1590 1111 0010 0107 4483

Rada redakcyjna: * Ks. Leszek Kuriata * Alicja Romanowska * Izabela Jurzyńska
* Marta Januszkiewicz * Jarosław Kulik * Marcin Szupieńko * Małgorzata Kołakowska
